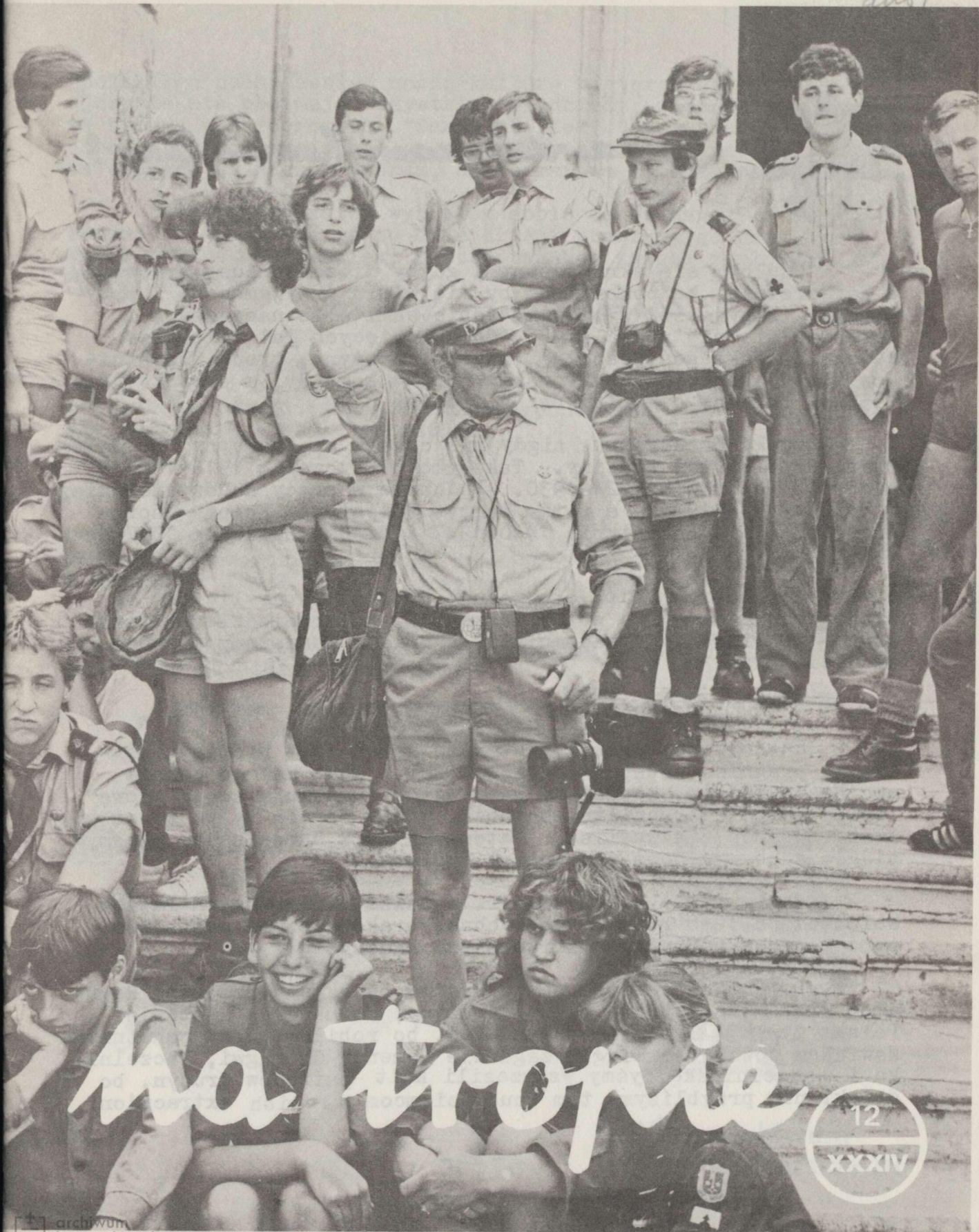


dubst



Na tropie

12
XXXIV



Co zawdzięcam harcerstwu ?

Chciałbym się skrzywdzić, gdyby mi zabroniono pracować w harcerstwie, bo pozbawiono by mnie wielu przyjemności i przyjaciół. Przyjaciół wybieramy sobie sami - to nasz skarb i ograbić się nie pozwalamy. Od chłopięcych lat należałem zawsze do jakiegoś zespołu: zastęp, drużyna, grono uczestników kursu, grono instruktorskie, różne komendy, a obecnie od 1953 r. rodzina czytelników Na Tropie.

Dzięki harcerstwu nigdy nie czułem się samotny, bo należałem do wielkiej rodziny. Tak było w Brzozowie 1916-1924 - podobnie we Lwowie 1924-1930. Podobnie w pracy nauczycielskiej w Polsce 1930-1939 - a potem Węgry- Palestyna- Egipt- Chorągiew Junacka w Palestynie 1940-1947 i Wielka Brytania 1947 do dzisiaj.

W kręgu przyjaciół obowiązują proste prawa: liczymy na siebie nawzajem - nie wolno "nawalić", ani powiedzieć "wysiadam" - do widzenia - zapamiętajcie o mnie! Pamiętamy o sobie po życia skon.

ciągła praca nad sobą

Harcerstwo sprawia, że nasze serce jest nienasycone - ciągle pragnie postępu - doskonałości. Jako małego ucznia pociągało mnie to, że dzięki harcerstwu "umebluję swoją głowę" lepiej aniżeli przeciętny sztubak, który odwala tylko to co musi, bo poco się wysilać. Natomiast my w harcerstwie chcemy ciągle zdobywać nowe sprawności życiowe.

Szkoły nasze przed 1918 r. a także w pierwszych latach wolności po 1918 r. były ubożuchne, brakowało nam gabinetów, pomocy naukowych, wykwalifikowanych nauczycieli.

Dzięki harcerstwu ucząc się na przykład życiorysu Romualda Traugutta, patrona naszej drużyny, poznawałem historię Polski żywiej, lepiej i dokładniej, bo robiłem to na ochotnika. Nawiasem dodam, że ciągle zagadnię Komendy Chorągwi, Naczelnika i Naczelniczki, byśmy wskrzesili kult patronów drużyn, bo dzięki nim przybliżyły tym "cudzoziemcom z Polish extraction"

/polskiego pochodzenia/ naszą kulturę historyczną. Szkółki ojcyste nie obejmują wszystkich młodzieży, więc zajmijmy się tą sprawą w harcerstwie. "San", "Pillica" "Kamienka" i tym podobne nazwy geograficzne są martwe - człowiek - patron, patronka - drużyny są naszym wzorem, a nie martwa natura, nawet polska.

Dzięki harcerstwu wybrałem sobie zawód nauczyciela - polonisty i doskonale go po dziś dzień, przeżywając przy tym wiele przyjemności. Dzięki harcerstwu mam zawsze z młodymi wspólny język.

zawód nauczyciela

W harcerskim ruchu znajdę zawsze kogoś, kto wejdzie na mój trop i będzie robił "Na Tropie" jeszcze lepiej ode mnie. Jeszcze nie mam gotowego - upatrzonego następcy, ale z takiego nie rezygnuję i stale go szukam.

Tylko człowiek chory nie lubi się ruszać. Rozglądnijmy się wokół nas. W świątku harcerskim zawsze znajdziemy radosną gromadę, która działa, żyje, doskonalą się, pragnie postępu i realizuje ideał prawa i przyrzeczenia harcerskiego.

Zatem bracie, siostrzo nie stój na uboczu, ale włączaj się do naszego kręgu i twórz swą młodość szczęśliwą, bo nikt inny tego za ciebie nie zrobi!

hm. I. Płonka



Świąteczne Życzenia Wesołych Świąt

Świętławego Nowego Roku!



archiwum
harcerskie.pl



Kalendarium historyczny Polski 1914 - 1920 r.

28. 6. 1914 Gawril Prncip /Serb/ zamordował następcę tronu austriackiego, Franciszka Ferdynanda. Po mie-siącu, w dniu 28. 7. 1914 Austria wypowiedziała wojnę Serbii, za którą ujęła się Rosja .

W ciągu sierpnia poszczególne państwa wypowiedziały sobie wojny i w rezultacie sfornowały się dwa obozy walczące:

a/ państw centralnych: Niemcy - Austria - Węgry - Turcja /od listopada 1914 i Bułgaria od września 1915.
b/ w obozie koalicji - ententy : Anglia, Francja, Belgia, Rosja, Włochy, Rumunia, Serbia, Czarnogóra i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej od 6 kwietnia 1917.

Polacy początkowo, na skutek rozbiorów, walczą po obu stronach - radzi nieradzi , ale zdają sobie sprawę z tego, że można będzie szczęśliwie rozwiązać los Polski, bo wojna toczy się na ziemiach polskich i o ziemię polską.

Chodziło o to, by nie zaprzedać się dobrowolnie w nie-wolę żadnej ze stron walczących : ani Niemcom z Austrią, ani Rosji.

"Aktywiści" polscy /Legiony Piłsudskiego/ stawiali na zwycięstwo Niemiec i Austrii; "pasywiści" /zwolennicy Narodowej Demokracji z Dmowskim na czele/ - na wygraną Rosji.

W jednym i drugim wypadku nie uzyskalibyśmy pełnej wol-ności.

Wynik wojny tak się ułożył, że pobicie Rosji przez państwa centralne t.j. Niemcy i Austrię oraz wewnętrzną rewolu-cję rosyjską, a następnie pokonanie Niemiec przez państwa koalicji - ententy przyniosło Polakom wolność.

Dobrze się stało, że w kraju mieliśmy Legiony, a potem od r. 1919 - kwiecień - armię Hallera - to znaczy organizacje wojskowe, które mogły przejąć władzę od wojsk zaborczych i stać się kadrą tworzącej się armii, a za granicą zaś, w Paryżu, polityczną reprezentację Polski t.zw. Komitet Narodowy Polski zabiegający o prawa Polski u aliantów.

Szkoda tylko, że te dwa czynniki za słabo ze sobą współpracowały, a "pogrobowcy" ich jeszcze i dzisiaj wzajemnie się oskar-żają za nasze niepowodzenia polityczne w dwudziestym wieku.

Zależnie od powodzenia na polach bitew Rosja i państwa centralne /Niemcy i Austria/ obiecywały Polakom "złote góry", że stworzą Polskę z ziem zabranych przeciwnikowi, ale same swego zaboru oddać nie miały zamiaru.

5 listopada 1916 Austria i Niemcy obiecały Polakom stwo-rzyć Królestwo złożone z ziem zabranych Rosji, posiadające częściową autonomię. Wojsko polskie miało jednak podlegać do-wództwu niemieckiemu.

Orędzie Wilsona z 22 stycznia 1917 głosiło, że Polska ma powstać zjednoczona, niepodległa, z dostępem do morza.

Tymczasowa Rada Stanu powołana 6 grudnia 1916 przez Besselera, niemieckiego gubernatora Warszawy, miała być na-miastką polskiej władzy.

15 lipca 1917 Polski Komitet Narodowy z Romanem Dmowskim na czele wystąpił do aliantów z żądaniem Polski niepodległej.

Przyszła "kryzys legionowy", bo Bessler jako dowódca żądał od Polaków przysięgi na wierność cesarzowi. Piłsudskie-go uwięziono, Legiony rozwiązano i wcielono do armii niemieckiej, a opornych zamknięto w obozach.

Rada Regencyjna powołana przez Besselera 12 września 1917 sprawuje tymczasową władzę w Królestwie.

Koalicja uznaje Polski Komitet Narodowy za represen-tację Polski w sierpniu 1917.

Wilson wydaje drugie orędzie w sprawie Polski 6 stycz-nia 1918.

Następuje dalszy bieg wypadków.

9. 2. 1918 Niemcy i Austria obiecują Ukraincom Chełmszczyznę i granicę po San.
13. 2. 1918 Rada Regencyjna protestuje przeciwko pokojowi brzeskiemu, który uważa za czwarty rozbiór Polski.
11. 5. 1918 Legiony pod dowództwem Józefa Hallera stoczyły z Niemcami bitwę pod Kaniowem.
3. 6. 1918 Deklaracja Wersalska w sprawie wolnej Polski.

- 7.10. 1918 Rada Regencyjna wydaje manifest proklamujący niepodległość państwa polskiego.
- 31.10. 1918 Besseler złożył dowództwo nad armią polską.
- 10.11. 1918 Wojsko polskie zajęło Belweder.
- 7-8-11.1918 powstaje rząd I. Daszyńskiego, lewicowy, nie uznany przez Piłsudskiego, który powróciwszy z Magdeburgu powierzył utworzenie rządu Jędrzejowi Moraczewskiemu.
- 10.11. 1918 Wracają z Megdeburga Piłsudski z Sosnkowskim.
- 10.11. 1918 Rada Regencyjna przekazała władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich jej podległych Józefowi Piłsudskiemu. Ten dzień uważa się za dzień odzyskania niepodległości.
- 14.11. 1918 Rada Regencyjna przekazała także władzę cywilną Piłsudskiemu.
- 28.11. 1918 Piłsudski wydaje dekret o wyznaczeniu wyborów do Sejmu polskiego na 26 stycznia 1919.
28. 6. 1919 Traktat w Wersalu uznaje Polskę za niepodległą, z dostępem do morza.
- 27.XII. 1918 Rozbrojenie i wypędzenie załogi niemieckiej z Poznania. Dowództwo nad wojskiem polskim w Wielkopolsce objął ge. Józef Dowbór-Muśnicki, były dowódca I Korpusu Polskiego na Białorusi.
- 16.I. 1919 Naczelnik Państwa Józef Piłsudski powierzył urząd premiera Ignacemu Paderewskiemu.
- 9.2. 1919 zwołany Sejm na 9 lutego otwarto 10 lutego 1919.
- 16.2. 1919 Nowa ofenzywa Ukraińców na Lwów.
- Kwiecień 1919 przybywa do Polski armia Hallera i zasila armię polską.
- 19.4.1919 Wojsko polskie wkracza do Wilna, pod dtwem Piłsudskiego.
- 28.6.1919 Traktat Wersalski uznaje Polskę Niepodległą. Siłą stroną było: narzucenie traktatu o mniejszościach narodowych, zarządzenia o plebiscytach i ustanowienie wolnego miasta Gdańsk.
- 10.2.1920 Zaślubiny Bałtyku jako symbol dostępu do morza.
- 7.5.1920 Zajęcie Kijowa przez wojska polskie na podstawie układu z Petlurą o wolnej Ukrainie.
- 15.8.1920 początek zwycięskiej bitwy warszawskiej.



Raz harcujem - całą życie harcujem

Pierwsze kroki harcerskie stawiałem w I-iej Brzozowskiej im. Romualda Traugutta pod koniec 1916 r. Drużynę naszą założył w grudniu 1911 r. Józef Zalewski, syn lekarza z Sanoka. Nasza drużyna oddała sprzęt polowy drużynie Bartoszewej udającej się na front w 1914 r.

Tadeusz Kuchinka, profesor gimnazjum brzozowskiego opowiadał nam kiedyś o swym udziale w wyprawie delegacji skautingu polskiego, prowadzonej przez A. Małkowskiego do Anglii na Jamboree, które odbyło się 2-9 lipca 1913 pod Birmingham.

Działania wojenne przerwały naukę w gimnazjum brzozowskim /założonym w 1909/ od 10 listopada 1914 do 3 lipca 1915, z powodu okupacji rosyjskiej. w 1915/16 przerobiono dwie klasy skróconym kursem, żeby wyrównać straty wojenne w nauczaniu.

3 maja 1916 drużyna wzięła udział w obchodzie narodowym.

We wrześniu 1916 zdałem egzamin wstępny do gimnazjum i pod koniec roku 1916 znalazłem się w drużynie, którą wówczas prowadził Henryk Kapiszewski, uczeń VII klasy gimnazjum /zobacz Na Tropie nr.2/1969 str. 16/.

1 grudnia 1916 wzięliśmy udział całą szkołą w paranku ku czci zmarłego w dniu 16 listopada 1916 Henryka Sienkiewicza. Ciało jego przewożono wówczas z Vevey - Szwajcaria do Warszawy.

11 października 1917 Henryk Kapiszewski, powołany do wojska austriackiego oddał drużynę Marianowi Wierzbianskiemu. Otrzymaliśmy także świetlicę w Sokole.

8 lutego 1918 r. braliśmy udział w demonstracji przeciwko traktatowi w Brześciu Litewskim, bo obiecywał Ukraińcom Chełmszczyznę i Podlasie oraz granicę na Sanie. Uczniowie V klasy wydułbali oczy w portrecie cesarza austriackiego Karola. Straciliśmy również oskami dwugłowe orły austriackie z budynku gimnazjum i starostwa. Dyrektorowi gimnazjum St. Pająkowi groziły kłopoty z władzami austriackimi, ale jakoś to uszło, bo Austria już się powoli rozsyppała.

3 maja 1918 złożyłem przyrzeczenie na ręce M.Wierzbianskiego.



Harcerstwo brzozowskie 3.V.1919.

Henryk Kapiszewski otrzymał krótki urlop z wojska na nadanie matury 14 czerwca 1918.

W roku szkolnym 1918-19 prowadziłem drużynę zuchów w szkole powszechnej.

W listopadzie 1918 wróciłem ze szpitala wojskowego Henryk Kapiszewski i zaczął organizować Obwód, obejmujący drużyny Brzozowa, Krosna, Sanoka i Zagorza.

We Lwowie toczyły się walki z Ukraińcami i Naczelna Komenda Skautowa nie miała możliwości zająć się swym terenem. Wobec tego Henryk Kapiszewski nawiązał kontakt ze Skautową Komendą Okręgową w Krakowie, która planowała go 12 listopada 1918 r. drużynowym z prawem prowadzenia hufca, a następnie 9 marca 1919 komendantem Obwodu.

Zdjęcie załączone przedstawia drużynę męską i żeńską po przyrzeczeniu podczas obchodu 3 Maja 1919 r. Henryk Kapiszewski jest jeszcze w mundurze wojskowym, w lewo obok niego stoi jego siostra Ewa, a mały pętaś w maciejówce, dzielnie trzymający w lewej ręce proporczyk drużyny to ja.

Zniesienie w lipcu 1919 wyższego gimnazjum formalnie zlikwidowało nam Obwód. Mieliśmy z powrotem jedną drużynę przekazaną Henrykowi Kapiszewskiemu przez Wierzbiańskiego, który musiał przenieść się do innego gimnazjum.

Krosno wróciło do Chorągwi Krakowskiej a my do Lwowskiej, łącznie z Sanokiem i Zagorzem.

Podczas wakacji w lipcu 1919 Henryk wziął udział w związkowym kursie instruktorskim w Zwierzyniu Zamojskim. Przyżyliśmy z radością zjednoczenie organizacji skautowych w całej Polsce oraz powstawanie własnej państwowości polskiej. W tej pracy brali entuzjastyczny udział zarówno starsi jak

i najmłodsi.

W lipcu 1920 r. Henryk Kapiszewski zgłosił się do armii ochotniczej dla obrony Warszawy i wyjeżdżając przekazał mi drużynę, tłumacząc, że nie mogę "nawiać" na ochotnika, bo i tak nie przyjeżdża do wojska, a zresztą: "masz obowiązek prowadzić drużynę, a to także służba".

Dowodzenie drużyną było początkowo trudne, bo byliśmy najstarszą klasą /piątą/ i wszystkie szarże w drużynie to byli moi koleżdy, krytykujący mnie na radach drużyny za każdy błąd. Zmuszony byłem tak prowadzić pracę drużyny, by nie dostarczać powodu do krytyki i każdemu dać odpowiedzialną funkcję.

Chorągiew Lwowska zorganizowała 30 czerwca do 2 lipca 1921 r. Złot, na który wybraliśmy się z reprezentacją drużyny. Była to nasza pierwsza samodzielna wycieczka w świat, bez opiekunów. Po Złocie z zastępowym J.Żychem wybrałem się na kurs instruktorski Chorągwi Lwowskiej w Uluczu, trwającym od 19 lipca do 19 sierpnia. Kurs prowadził podharcmistrz Franciszek Usarz. Na kursie było nas 27 uczestników, wszyscy z Chorągwi Lwowskiej: Czortków 3, Stanisławów 3, Łanucz 2, Żółkiew 3, Tłumacz 2, Trembowla 1, Złoczów 3, Sambor 3, Łuck 1, Jarosław 1, Brzozów 2, Tarnopol 1, Lwów 2.

Instruktorami na kursie byli ks.dr. Gerard Szmyd, Stefan Engl, Tad.Gumowski, Stanisław Hibl, Karol Stojanowski. Odwiedzili nas Henryk Glass, ówczesny Naczelnik i prof. Stanisław Niemczycki komendant Chorągwi Lwowskiej.

Kurs naładował nas wiadomościami, dodał mi technicznego autorytetu, fachowości, wprowadził w nowe kręgi przyjaźni. Poczułem się pewniejszy siebie jako drużynowy. Nic też dziwnego, że w następnych latach z zapalem wybierałem się na kursy instruktorskie pogłębiające wiedzę, jakiej zawsze potrzebuję drużynowy.



hm I.Pionka

nasza ołtarka

przedstawia Wyprawę hufca Milno

"Italia 81" na stopniach byzylki w Loreto.

Str.ost.wyprawa na cmentarzu Monte Cassino. Fot.M.W.Szablewski.

na Tropie podróży od 1.1.1982

Wyprowa Italia 81 huca Wilno

W ramach Roku Młodzieży Polskiej z okazji 25-lecia obozów huca "Wilno" odbyła się w dniach 30 lipca do 16 sierpnia 1981 wyprowa "Italia 81", która obejmowała młodzież harcerską z ośrodków: Bradford, Huddersfield, Leeds, Oldham, Sheffield i z odległej Szkocji z Glasgow z huca "Lwów".

Tematem obozu były dzieje II Korpusu we Włoszech. Program obejmował spotkanie z grupą młodzieżypolskiej kursu Loreto w Chison, oddanie hołdu poległym żołnierzom II Korpusu na cmentarzach Loreto i Monte Cassino, zapoznanie młodzieży z wkładem naszego narodu w kulturę Italii, a co najważniejsze zaplanowano spotkanie z Ojcem Świętym.

Wyprowa składała się z dwu oddzielnych obozów: oboz harcowników staży w Vicenza i wycieczki z obozu, oboz wędrowników - wędrowni w górach Dolomitów.

Komendantem obozu harcowników był phm. J. Parkola, wędrowników phm. Marek Nalewajko. Komendę wyprowy stanowili: hm. R. Wdowczyk, hm. W. Szablewski, hm. F. Wdowczyk, hm. J. Kuciewicz

W wyprowie brał udział huć harcerek "Kaszuby" pod komendą hm. A. Mańkowskiej, phm. Biażkowskiej i przew. I. Smolskiej, który miał swój ciekawy program, o czym harcerki napewno osobno napiszą.

Trzeba podkreślić, iż mimo nazwisk starszych instruktorów w komendzie wyprowy, sama inicjatywa i organizacja wyprowy znajdowała się w rękach młodych instruktorów, którzy włożyli w tę wyprowę całe serce i dali dużo pracy. Wydano dziennik obozowy, śpiewnik, zakupiono jednolite umundurowanie /brawo!-redakcja/, wydano odznakę wyprowy i ustalono bogaty i urozmaicony program.

Jechaliśmy trzema luksusowymi autobusami firmy Compass z Wakefield z kierowcami, którzy byli z nami cały czas i byli bardzo pomocni i przyjacielscy. W czasie podróży autobusami słuchaliśmy polskich piosenek nagranych na taśmach.

W czasie wycieczek spotykaliśmy bardzo dużo Polaków z Kraju, którzy dziwili się, że mówimy i śpiewamy po polsku i podziwiali nasze mundury.

W programach obozowych przygotowywaliśmy się do biegów na stopnie, a młodych ochotników do przyrzeczenia.

Tematem gawęd przy ogniskach były: rocznica Powstania Warszawskiego, II Korpus i jego dowódcy, bitwa o Monte Cassino, Adam Mickiewicz, Legiony Henryka Dąbrowskiego. Gawędy wygłaszaali: W. Szablewski i J. Parkola.

Mieliśmy ciekawe ognisko z włoskimi skautami, którzy należą do organizacji Scouts of Europe.

Odwiedziliśmy wędrowników w Dolomitach w Cortine i stamtąd pojechaliśmy do Chison, na kurs Loreto prowadzony przez Ks. Biskupa S. Wesołego. Tam spotkaliśmy dużo młodzieży polskiej z Francji, Belgii, Niemiec, Szwecji i W. Brytanii oraz licznych księży biorących udział w kursie.

W drodze do Rzymu odwiedziliśmy Loreto i oddaliśmy hołd poległym żołnierzom II Korpusu. W Rzymie zatrzymaliśmy się w hotelu, który zamówił dla nas Ks. Biskup Wesoły.

Na Monte Cassino zwiedziliśmy klasztor i cmentarz i słuchaliśmy opowiadań o bitwie. Prawdziwym przeżyciem było przyrzeczenie pięciu naszych ochotników /A. Miżoszewski, L. Miżoszewski, L. Onoszko, M. Onoszko, A. Warszyłewicz/ przy grobie generała Andersa. Przyrzeczenie odebrał Ks. Biskup Wesoły w asyście druhów phm. J. Parkoali i hm. R. Wdowczyka. Przyrzeczenie to pozostanie w pamięci na całe nasze życie.

We czwartek spotkało nas wielkie przeżycie. Byliśmy w szpitalu i z okna otrzymaliśmy błogosławieństwo Ojca Św. Jana Pawła II, który po raz pierwszy pokazał się po operacji. To wielkie przeżycie umożliwił nam Ks. Biskup Wesoły, za co Mu bardzo jesteśmy wdzięczni. Po powrocie do hotelu oglądaliśmy nasze spotkanie z Ojcem Św. na włoskiej telewizji.

W piątek 14-go sierpnia wyruszyliśmy w drogę powrotną przez północną Italię i Francję do Calais. Przejeżdżaliśmy blisko Verdun i widzieliśmy dużo cmentarzy wojskowych. Druh Szablewski opowiadał nam o walkach we Francji podczas I-szej wojny światowej i także o Bitwie Warszawskiej, bo to było 15-go sierpnia.

Na stacji benzynowej we Francji spotkaliśmy księdza Wojczyńskiego, który sprawił nam miłą niespodziankę i odprawił Mszę Św. polową.

16-go sierpnia, na Leicester Forest nastąpiło pożegnanie z harcerkami i harcerzami i odjechaliśmy wprawdzie zmęczeni ale szczęśliwi do swoich domów, zdrowi, opaleni, nakarmieni polskością oraz dumni, że jesteśmy Polakami i pełni zapału do dalszej pracy.

Wszystkim, którzy umożliwili nam tę wspaniałą wyprowę składamy serdeczne Bóg zapłać. Czuwaj!



kronikarz h.o. M. Szablewski



Komenda wyprawy Italia 1981 - stoją od lewej:h.o.F.Pepliński,
hm J.Kucewicz,h.o.M.Szablewski,phm J.Parkola,hm R.Wdowczyk,
przew.W.Dreweński,hm P.Wdowczyk,h.o.M.Domański,hm W.Szablewski
Hufiec Wilno na wycieczce w Cicon.



Hufiec "Wilno", Wyprawa "Italia 81".

Harcerska Rodzina Tadek i Teresy Boczarskiej



Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku
i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Przeżycia Wychowują

Druh Paweł Grąjner z siostrą Dianą — z nich, przybyli do Warszawy nazajutrz po pogrzebie Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Już przed wyjazdem z Chicago zrodziła się myśl, ażeby w imieniu tutejszego hufca złożyć kwiaty na grobie zmarłego Prymasa. Druh Paweł i Diana z narazem 75 białoczerwonych goździków przybyli do Katedry św. Jana zastając tam wyciągniętą linię oczekujących. Ich mundurki harcerskie — inne niż w tej chwili w kraju — wzbudziły zaciękanie, a u starszych głębokie wzruszenie, czasami nawet wyciskające łzy "to nasze!". Wzruszenie również udzieliło się naszej dwójce. Stali się oni punktem zainteresowania czekających, zwłaszcza po zauważeniu na mundurkach miejscowości pochodzenia — "Chicago". Udzielono gościom przywileju — złożenia kwiatów poza kolejką. Po zejściu do podziemi wzruszenie młodych dobiegło zenitu i składając kwiaty z trudem powstrzymali łzy. . . .
... "Zuch Kocha Boga i Polskę" . . .
"Harcercz służy Bogu i Polsce" . . .
nabrały dziś w duszach tych młodych innego zrozumienia — innej głębi. I ci starsi, którzy przeżywali ten moment z boku, przypomnieli sobie te dawne słowa, które utkwiły w ich pamięci przed kilkudziesięciu laty. Przeżycia połączyły dwa pokolenia. Łzy świadczyły o spontanicznej identyfikacji tych — tam żyjących — i tych tutaj. Połączyła ich wspólna wartość.

Dalsza trasa pobytu w Polsce prowadziła przez Gdańsk, gdzie było im dane bezpośrednio zetknąć się z przywódcą "Solidarności" Lechem Wałęsą i jego rodziną.

W Poznaniu odwiedzili grób śp. Romka Strzałkowskiego, 13-letniego harcerza, który został zamordowany w czasie tragicznych czerwcowych wydarzeń w roku 1966.

Momenty wzniosłe, radosne i tragiczne złączyły się w pewną całość obrazu życia w Polsce. Nie zastąpią ich dziesiątki książek, najwzniolejszych gawęd. Przeżycia zapadły w dusze młodych.

W drodze powrotnej zatrzymali się w Warszawie, by wykonać polecenie Drużyny, złożenia daru 3-ciej D.H. im. A. Małkowskiego w Chicago — \$80 — dla Zakładu Niewidomych w Laskach. Pieniądze zebrano na specjalnej zbiórce Drużyny w Dniu Matki. Rozmowa z kierowniczką Zakładu, P. Morawską — to nowe głębokie przeżycie, to poznanie warunków w jakich żyje ponad 300 niewidomej młodzieży. Tu p. kierowniczka wspaniała, jak bardzo niewidomym dzieciom potrzebne byłoby klocki drewniane, których w zakładzie mają tylko 3 komplety, a które cieszą się olbrzymim zainteresowaniem. Klocki te służą pomocą do rozwoju umysłowego, przy przygotowaniu dzieci do dalszego życia.

Wdzięczne zadanie dla tutejszej młodzieży harcerskiej — i nie tylko harcerskiej — zdobycia i przekazania

daru na Gwiazdkę do Zakładu w Laskach. Przypuszczam, że w wielu domach znajdzie się dużo takich klocków. Zbiórkę zażycie się 3 Drużyna Harcerzy.

Zabawa Koła Przyjaciół

Pracownicy Zarząd naszego KPH serdecznie zaprasza wszystkich Rodziców i Przyjaciół na "Zabawę Jesienną" w dniu 17 października w dolnej sali Turnir Bowl, 6825 W. Belmont Ave. Orkiestra "Polanie". Rezerwacje kierować: 934-1167 lub 725-1796.

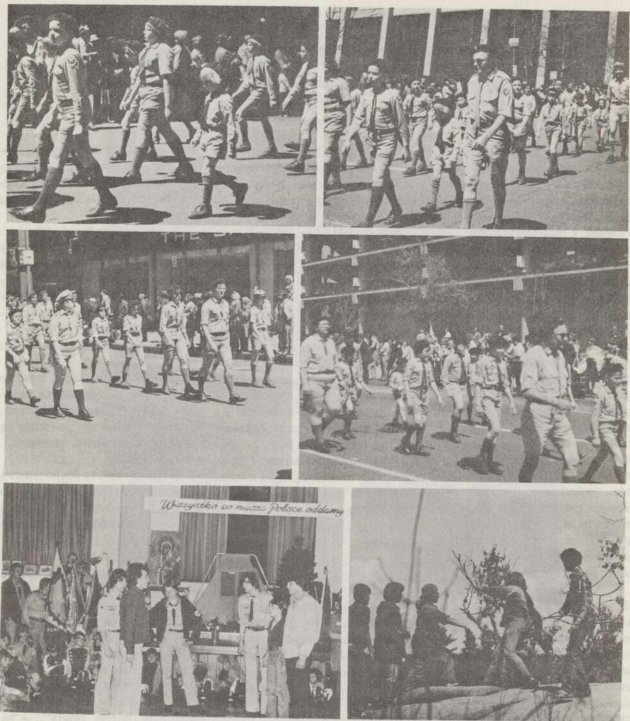
Koło nasze jest w ciągłej trosce o rozwój pracy harcerskiej na tutejszym terenie zdając sobie sprawę, że na prowadzenie jej potrzebne są trzy rzeczy: pieniądze, pieniądze, pieniądze.

Koło wie również, że Społeczeństwo nasze z zyciwością odnosi się do poczynia Harcerstwa i wierzy, że i tym razem gremialnie poprze wspomnianą zabawę.

Apel Serdeczny

Zwracam się z serdecznym apelem do rodziców — przede wszystkim harcerce — choć również i do rodziców harcerzy — o zachęcenie synów dzieci do wstępowania do Zespołu "Wichrów".

Dzięki "Wichrom" jesteśmy w stanie utrzymać nasz harcerski występ w Dniu Polskim w programie "Boże Narodzenie dookoła świata". — na bardzo wysokim poziomie, który osiągnęliśmy już przed laty i pragniemy utrzymać.



Hufiec Warta Chicago bierze udział w pochodzie 3 majowym 1981.
 Harcorama - pokazujemy nasz dorobek, gra na obozie



Kolonie zuchove hufca Warta w lecie 1981.

Stany Zjedn. Złot Harcererek 1981



St. Zjedn.: kurs phm. — kadra i uczestnicy, konferencja instruktorska, obóz "Orion" i "Gołąbiec".

U Harcererek Na Zlocie

Złot Chorągwi Harcererek Stanów Zjednoczonych odbywa się od 8 do 22 sierpnia w Ośrodku Skautek Amerykańskich, w Camp Innisfree, koło Howell, Michigan. Jest to olbrzymi teren liczący tysiące akrow o bardzo urozmaiconym krajobrazie i roślinności. Są tam, obok starych lasów, rozległe przestrzenie podmokłe z charakterystyczną bujną florą, jak również z resztkami flory preryjnej. Znajduje się tam duże jezioro z wydzielonym, urządzonym basenem.

Na rozległym terenie porozmieszczone są liczne obozowiska — jedno całkowicie przygotowane do zakwaterowania, inne tylko ze studniami i urządzeniami sanitarnymi dla grup na obozy typu bardziej prymitywnego.

Złot nasz rozbił swe namioty — z wyjątkiem kursu szkoleniowego — na terenie typu podstawowych urzędzeń — jedynie wypożyczając od skautek namioty i urządzenia kuchenne. Kursantki zamieszkały "lüksowo" w urządzonych namiotach, zbudowanych na wzór wozów pionierskich "Covered Wagons".

Koszt wynajęcia całego terenu wraz z budynkiem administracyjnym wyniósł niecałe \$1.000.

Złot wraz z kursami liczy 138 harcererek oraz 10 osób obsady. Stan ten powiększył się na weekend o 10 osób. Młodzież przybyła z wszystkich ośrodków Stanów Zjednoczonych, w których pracują drużyny harcererek. Większość uczestniczek w wieku 12-13 lat, z czego spora część po raz pierwszy na obozie. Wielu harcerkom warunki nie pozwoliły na udział w Zlocie.

Komendantką Złotu jest Kom Chorągwi hm. Kinga Rzyńska. W składzie Komendy z Chicago są: hm. E. Jastrzębska, hm. E. Zbyszewska (1 tydzień).

Hasłem całosci Złotu — "Budujemy Lepszy Świat", podobozów zaś: "Nowe Drogi" — Huffec; "Tetry" — Chicago, Kom. — przew. A. Ziśkowska; "Budowniczy Przyszłość" — Huffec "Ziemia Rodzima", Dział i Huffec "Mazowsze" — Kalifornia; "Solidarność" — Huffec "Podhale" — Nowy York; "Fundamenty z Przyjaźni" — Kurs — Kom. hm. J. Chruściel.

Po spotkaniu z Komendą dowiadujemy się, że ze względu na wiek i małe wyrobienie obozowe części uczestniczek, program Złotu musiał być zmieniony. Brak zaprawy w obozownictwie odbijał się na samopoczuciu, zmęczeniu, braku entuzjazmu tej części harcererek.

Ciekawym punktem na terenie Złotu była wystawa, bardzo pracownie przygotowana przez Zastęp Instruktorek "Iskry" z Detroit — na temat "Polacy w Ameryce", z podtytułem "Młodzież Poznaje Swoje Dziedzictwo". Liczne plansze ilustrowały życie Polonii i wkład Polaków w życie Stanów Zjedn. Jednak i tui poziom wystawy okazał się zbyt wysoki dla sporej części młodych uczestniczek.

Na Zlocie, mimo młodej Komendy, dawało się odczuć surowy rygor i porządek.

Piątek — 14 sierpnia był dniem biegnów na stopnie, w których udział wzięło kilkadziesiąt harcererek, ochotniczek i pionierki. Na wieczornym ognisku — starannie przygotowanym

nie wyczulowało się jednak normalnego entuzjazmu — powodem tego, być może, był brak gości z zewnątrz.

W sobotę — w święto Wniebowzięcia Matki Boskiej i święto Żołnierza Polskiego — Złot obchodził uroczystym świeceniem żłot i mszą św. odprawioną przez ks. km. Z. Olbryśia, który — warto tu nadmienić — przeniesiony z Los Angeles — organizuje nową polską parafię w Sterling Heights, koło Detroit, rozpoczynając tam również pracę harcerską. W kazaniu — wysublimowanym z zaciekawieniem przez wszystkie uczestniczki — podkreślił ściśle powiązanie wiary z polskością w dziejach Narodu i Polski.

Ze względu na poranny deszcz, przewidziana na ten dzień Olimpiada została przesunięta na niedzielę.

Wieczorne ognisko poświęcone rocznicy Cudu Nad Wisłą i Polakom Żołnierzom prowadzone przez hm. E. Zbyszewską — było miłym nastrojeniem zakończeniem tego dnia świętecznego. Gawędę wygłosił ks. hm. Z. Olbryś.

W niedzielę po mszy św. połowej (odprawionej na terenie obozu przez ks. hm. dr. Z. Peszkowskiego i kazaniem na temat znaczenia wiary w życiu Polski i Polonii oraz konieczności utrzymania polskości młodego pokolenia — odbyła się Olimpiada.

Reasumując krótkie obserwacje — nasuwa się uwaga, że Złot robił raczej wrażenie Obozu Chorągwanego niż Złotu. Złot bowiem wiąże się z motywami pokazującymi się na zewnątrz, z odwiecznymi gościami, przedstawicielami innych polskich organizacji oraz innych grup skautowych — czego tu nie było.



Akcja letnia Chor. Karawak & Brytanii

	H.	Z.	W.	P.	I.
"Bałtyk"					
Druż.: "Dunajec", "Narew", "Wisła"					
Obóz "Graniastoszopy"	25			1	1
"Kamienna"					
Obóz "Szło Nowe"	15			1	
"San", "Pilica", "Wilia"					
Obóz "Krynica"	25			2	
"Warta"					
Obóz "Krzemień"	17			1	
Kolonia - "Hej te nasze góry"	7	59		4	1
Hufiec "Kaszuby"					
Obóz "Orle Gniazdo"-Włochy	28		20	2	4
Hufiec "Pomorze"					
Obóz "Harcerska Dola"	31			1	2
Obóz wędz. "Od kamyczka do patyczka"			9	1	
Hufiec "Mazowsze" i "Wawel" wypr. do Belgii					
"Mazowsze" - obóz "Wędrówka"	26				3
"Wawel" - "Szlakiem naszych ojców"	28			2	2
Kolonia - "Staś i Nel"	3	8		1	1
Kursy "Zręby" i "Budowa"	16			2	2
Razem	221	67	29	18	16

W drugim tygodniu obozu "Mazowsze" i "Wawel" w Belgii dołączyło 6 harcerek polskich z Belgii.

Nasze instruktorki brały również udział w koloniach letnich organizowanych przez hufce miejskie.

"Skapka" - Zebranie instruktorek "Skapka" odbędzie się w dniach 5-6 grudnia 1981 w Birmingham.

Referat Wędrowniczek organizuje w terminie od 30.10.81 - 1.11. w stancy hufca "Szczecin" kurs p.t. "Przygotowujemy się do Bożego Narodzenia". Tematem kursu będzie przygotowanie kuchni polskiej, prezentów i zabawek.

B. Zdanowicz hm.
Komentantka Chorągwi

na Tropie podróżyje od 1.1.1982.

prenumerata w W. Brytanii wyniesie £ 4,00/cztery/
we Francji " 40 franków.
w Australii, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych po 3 dolarów.

Spis treści na Tropie rocznika 1981

Ideologia

Harcercz jest czysty w myśli ..	2 - 3/I	hm. I. Płonka
Harcercz służy Bogu i Polsce ..	2 - 3/II	hm. I. Płonka
Na słowie harcerza polegaj...	2 - 3/III	hm. I. Płonka
Pomóżmy ułomnym	3 - 5/VI	hm. B. Bienias
Poznajemy prawo harcerskie	2 - 4/VII-VIII	hm. I. Płonka
Komentarz przyrzeczenia i prawa	5 - 12/VII-VIII	hm. I. Płonka
Harcerska służba Polsce	23/VII-VIII	hm. I. Płonka
Co zawdzięczam harcerstwu ?	2-3/XII	hm. I. Płonka

Historia Polski

Powstanie Listopadowe	4 - 5/I	hm. I. Płonka
Józef Chłopicki	4 - 5/II	T. Stachowski
Powstanie Listopadowe	15/III	hm. I. Płonka
Powstanie upadło	18/VI	hm. I. Płonka
Teror rosyjski po powst. listop.	2 - 3/XI	hm. I. Płonka
Owoce powstania listopadowego	3/IX-X	hm. I. Płonka
Kalendarz historyczny Polski	4-6/XII	hm. I. Płonka
Prymas Józef Glomp	2/IX-X	hm. I. Płonka



Historia Harcerstwa

Obwód Chicago	18-19/I	hm. J. Bazylewski
Historia ZHP 1909-1939	2- 23/IV-V	kronikarz
ZHP w roku 1920	14-17/VI	W. Białecki
Raz harcerzem całe życie harc.	3-9/XII	hm. I. Płonka

Metodyka



Metodyka prawa	3/I	hm. I. Płonka
Warunki dobrej zbiórki	6 - 7/I	drużynowy
Biegi ratownicze	8 - 9/I	hm. J. Zakrzewska
Harcerskie dni w 1981	2/VI	hm. J. Bernasiński
Tutaj mówimy po polsku	20 - 22/VII-VIII	hm. I. Płonka
Źkładamy roczny program drużyny	6 - 9/IX-X	hm. I. Płonka
Nasz program pracy	11/IX-X	drużynowy

PAMIĘTAJ
JE KADRY, KTO
CZYTA NA TROPIE I
POMIĘTAJĄ WYKONAJĄ
BENEFICJARIUSZAMI

Geografia Polski

Geograficzne krainy Polski	18-19/I	hm. I. Płonka
Tatry	16-19/II	hm. I. Płonka
Z Wisłą do Bałtyku	22-23/IX-X	M.Terlikowska

czy Twoj zastep



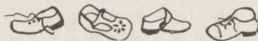
czyta

Na tropie ?

Czuj zuchy

Zuchowa olimpiada	13-14/III	G.Kliszewska
Kolonia zuchowa z Sydney	19-21/IX-X	"Jodka"/W.Hr./
U zuchów hufca "Bałtyk"	8-10/XI	O.Obszańska

Kącik zastępowych



Gry samarytańskie	10-13/I	hm. J. Hebda
Harc zimowe	7 -10/II	"Czapla"
Zbiórki zastępów	6 - 7/III	hm. I. Płonka
Gry na młodzika	13-15/VII-VIII	hm.J.Dąbrowski
W zastępie młodzików	16-19/VII-VIII	hm. I. Płonka

Pionierka

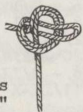
Kładki linowe	14-17/I	phm.M.Bucza
Kładki drewniane	11-14/II	phm.M.Bucza
Narzędzia pionierskie	15-17/II	hm.W.Nekrasz
Urządzenia obozowe	4 - 8/III	phm.M.Bucza
Przeprawy	8 -11/VI	phm.M.Bucza
Piękno obozownictwa	12-13/VI	phm.M.Bucza



Kronika Harcerska



Dzieci dzieciom	9 -14/III	G.Kliszewska
List z Polski	19/VI	Józek
Harcerstwo z Podhala-Victoria	1, 12, 13, /IX-X	fotografie
Obóz harcerzek z Sydney	14-16/IX-X	Zosia Bieniek
Najmilsze ogniska	16-17/IX-X	Ania Kulesz
Trze pióra	18/IX-X	Iwona Kower
Urozmaicony program	18-19/IX-X	H.Torpińska
Kolonia "Polski Las"	19-21/IX-X	W.Hrynaszkiewicz
Odwiedzam "Kaszuby"	4 - 5/XI	hm.ks.F.Bednarski
Harcerskie lato w Urbes	6/XI	Wędrujący Biały Wilk
U zuchów hufca "Bałtyk"	8/XI	D.Matuszewska
Święta hufca "Bałtyk"	8-10/XI	M.Wieliczko



Kronika

Zapraszamy na ZLOT

1981

Spotkanie z Brownies	10-11/XI
Akcja letnia "Pomorzanek"	14-15/XI
Obóz "Solidarność" z Hartford	17-19/XI
"Podhale" i "Pomorze" z Austr.	20-13/XI
Akcja letnia hufca "Wilno"	10-13/XII
"Pienny"-Hobart-Tasmania	14/XII
Hufiec Warta-Chicago i Chor.	16-18/XII
Przeżycia wychowują	15/XII
Zlot Harcerk St.Zjedn.	19/XII
Spis treści rocznika 1981	21-23/XII
Akcja letnia harc-ek W.Bryt.	20/XII



O. Obszańska
harc.z "Pomorza"
phm.K.Światocho
"Ba-Ry" ref.pras.
M.Szablewski
fotografia
fotografie
kronika
kronika
Na tropie
B.Zdanowicz

na Tropie

Bardzo serdecznie dziękujemy Zarządowi Obwodu ZHP w Chicago za coroczną dotację stu dolarów na Fundusz Wydawniczy Na Tropie. Może Wasz przykład zachęci inne tereny do podobnej pomocy, którejśmy rzeczywiście obecnie potrzebujemy.

Na szczególne "Bóg zapłać" zapracował sobie Druh dz.h. Tadeusz Terpin, który w ciągu dziesięciu lat wypracował dla Na Tropie następujące sumy: /w dolarach /

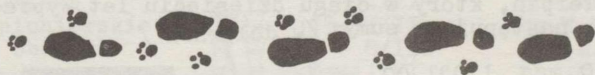
Rok	1970	1.031.00
	1971	782.00
	1972	786.00
	1973	325.00
	1974	654.00
	1975	841.00
	1976	680.00
	1977	969.00
	1978	1.053.00
	1979	697.00
	1980	1.044.00
	1981	1.332.00
Razem		10.200.00



WYDZIAŁ
BAŁTYK
23
GODN



Wyprawa hufca Wilno na cmentarzu Monte Cassino 1981.



Rok XXXIV
Numer 12

Grudzień
1981.

na tropie

Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelniotwo Z.H.P. poza granicami Kraju.

Redaktor od 1953 r. - hm Ignacy PLONKA, 30 Anson Rd., London NW2 3UU, England.
Zespół redakcyjny: hm J. Hebda, phm M. Nalewajko, hm J. Nedyj, hm B. Panczewicz,
hm W. Splawska, phm A. Świętochowski, hm Z. Szydło, hm M. K. Wariwoda, hm W. Wenzel.
Adresy:

Redakcja - "Na tropie" - 30 Anson Rd., London NW2 3UU, England.

Administracja - "Na tropie", 47 Rutland Gate, London SW7 1PB, England.

W. Brytania - hm L. Kliszewicz, 7 Bridgford Rd., West Bridgford, Nottingham NG2 6AN.

Ameryka - dz. h. T. Terpin, 6961 W. Belmont Ave., CHICAGO 60634, USA.

Australia - phm St. Janus, 31 St. Hubert Rd., East Ivanhoe, Victoria 3079, Australia

Francoja - hm L. Kosmala, 4 rue Begin, 57000 METZ France.

Kanada - hm B. Bahryzoz, Kaszuby RR2, P.O. Barrys Bay, Ontario K0J-1B0, Canada.

Warunki prenumeraty - roczna: W. Brytania £ 2.50; Francoja 20 franków;

St. Zjednoczone, Australia, Kanada po 6 dolarów. Nr. pojed. 25p, 2 franki, 60 centów.
Przekazy pocztowe wypełniać: "Na tropie", Polish Boy Scouts and Girl Guides Assn.

